

Sygnatura akt VI Ka 321/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela Komisariatu Policji w P. asp. Leszka Cempela

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r.

sprawy **R. J.** ur. (...) w C.,

syna S. i M.

obwinionego z art. 65§2 kw

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2013 r. sygnatura akt III W 748/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 635 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec obwinionego karę podwyższa orzekając karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, za podstawę wymiaru kary przyjmując przepis art. 65 § 1 kw;
2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 321/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 maja 2014 roku

Apelacja obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 grudnia 2013 roku (sygn. akt III W 748/13), którym R. J. uznany został za winnego popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. okazała się bezzasadna. Częściowo zasadny okazał się natomiast środek odwoławczy wywiedziony przez oskarżyciela publicznego Komendanta Miejskiego Policji w G..

W pierwszej kolejności odniesie się sąd rejonowy do apelacji osobistej obwinionego jako dalej idącej, bowiem zawierającej postulat uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Oczywiście bezzasadne pozostają argumenty apelacji obwinionego odnoszące się do występujących w przekonaniu obwinionego nieprawidłowości w procesie budowlanym odbywającym się na gruncie sąsiednim w stosunku do nieruchomości

obwinionego. Nie mogą one posiadać żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wbrew treści argumentacji obwinionego, wykroczenie przypisane jego osobie nie polegało na sporządzeniu skargi, czy też zawiadomienia o nieprawidłowościach mających zdaniem obwinionego miejsce na budowie znajdującej się na nieruchomości sąsiadującej z należącą do niego nieruchomością. Także i tego rodzaju argumentacja pozostaje na gruncie niniejszej sprawy bezprzedmiotowa. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie posiada również kwestia zasadności wezwania policji przez obwinionego, któremu nie zarzucono przecież w niniejszej sprawie wykroczenia wyrażającego się w wywołaniu niepotrzebnej czynności organów ochrony bezpieczeństwa.

Bez znaczenia dla oceny odpowiedzialności obwinionego za wykroczenie przypisane jego osobie zaskarżonym wyrokiem pozostawał również fakt wskazania przez obwinionego w rozmowie telefonicznej podczas której wezwał on policję, swojego imienia i nazwiska, miejsca zdarzenia, miejsca zamieszkania oraz poinformowania, że pozostaje on właścicielem nieruchomości na której interwencja ma się odbyć. Niezależnie od podania tych danych w zgłoszeniu telefonicznym był on zobowiązany udzielić interwenującym funkcjonariuszom policji wiadomości co do swojej tożsamości obejmujących bardziej szczegółowe dane niż wskazane przez obwinionego w rozmowie telefonicznej. Nawet podanie wszystkich szczegółowych informacji o osobie w zgłoszeniu telefonicznym nie zwalniałoby obwinionego od obowiązku ich przekazania interwenującym funkcjonariuszom. Obowiązek taki wynika z generalnego uprawnienia funkcjonariuszy do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości w toku podejmowanych przez funkcjonariuszy policji czynności mających na celu rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń (art. 15 ust. 1 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji) do których to czynności należała bez wątpienia podjęta na wezwanie obwinionego interwencja. Możliwość późniejszego zweryfikowania danych osoby wzywającej telefonicznie policję nie posiada wpływu na ocenę odmowy podania wiadomości o osobie przez obecnego na miejscu interwencji obwinionego. Funkcjonariusze przeprowadzający interwencję mają bowiem prawo, a nawet obowiązek ustalić tożsamość osoby, która obecna była na miejscu wskazanym w zgłoszeniu telefonicznym jako miejsce interwencji. Cele takiej weryfikacji pozostają odmienne od ustalenia personaliów osoby telefonicznie wzywającej policję, która ma przecież o wiele większą sposobność do podania danych nieprawdziwych od osoby z którą funkcjonariusze policji mają bezpośrednią styczność. To właśnie bezpośredni kontakt z osobą obecną na miejscu interwencji daje znacznie większą gwarancję prawdziwości podawanych danych o osobie. Podczas interwencji konieczne pozostaje nadto ustalenie tożsamości osoby, która obecna jest na miejscu zdarzenia. Jest to osoba od której funkcjonariusze policji uzyskują informacje potrzebne do podjęcia właściwych działań, a także wobec której podjęte mogą zostać działania w związku z interwencją. Jest przy tym oczywistym nieporozumieniem twierdzenie obwinionego jakoby funkcjonariusze policji pełniący służbę w patrolu zmotoryzowanym, którzy nie mają przecież bieżącego dostępu do telefonicznych zgłoszeń z prośbą o interwencję policji, powinni przed udaniem się na interwencję do miejsca pobytu obwinionego spisać dane, które przekazał on w rozmowie telefonicznej.

Oczywiście bezzasadny pozostaje zarzut obrazy prawa procesowego w postaci tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.. Okoliczności wskazane przez obwinionego w żadnym wypadku nie uprawniają do przyjęcia, że sędzia orzekający w niniejszej sprawie podlegał wyłączeniu z którejkolwiek z przyczyn określonych w art. 40 k.p.k.. Wskazane w apelacji czynności podejmowane przez tego sędziego w innej sprawie toczącej się przeciwko obwinionemu nie mogą zostać zakwalifikowane jako którakolwiek z okoliczności powodujących wyłączenie sędziego z urzędu z mocy art. 40 k.p.k..

Nie pozostaje trafny również zarzut oparty o twierdzenie, iż składający wniosek o ukaranie zastępca komendanta właściwego komisariatu policji nie jest uprawniony do pełnienia funkcji oskarżyciela publicznego. Czynność ta podjęta została bowiem przez zastępcę komendanta jako organ policji ustanowiony ustawą o Policji (art. 6d ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji). Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości w orzecznictwie sądów, że każdy terenowy organ policji, w tym także zastępca komendanta komisariatu policji będący takim organem z mocy ustawy o policji, uprawniony pozostaje do złożenia wniosku o ukaranie (tak m.in. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2003 r., I KZP 3/03, OSNKW 2003/3-4/29, Prok. i Pr.-wkł. 2003/9/16, Wokanda 2003/11/15, Biul. SN 2003/3/20).

Zupełnie nie przekonuje argumentacja obwinionego zmierzająca do wykazania, że funkcjonariusze policji nie byli podczas przeprowadzanej z udziałem obwinionego interwencji uprawnieni do legitymowania obwinionego. Jak już

w uzasadnieniu niniejszym wspomniano, zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji funkcjonariusze policji uprawnieni są do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości podczas wykonywania czynności o których mowa w art. 14 ustawy o Policji. Wedle tego przepisu Policja w granicach swych zadań, w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe. Bez wątpienia natomiast interwencja policji przeprowadzona na wezwanie obwinionego stanowiła realizację czynności o których mowa w powołanym przepisie. Zostały one podjęte w efekcie telefonicznego zgłoszenia obwinionego o mającym w jego przekonaniu miejsce naruszeniu przepisów prawa w związku z budową na działce sąsiedniej w stosunku do nieruchomości obwinionego. Okoliczności powyższe stanowią jednocześnie odpowiedź na zarzut obwinionego jakoby sąd nie wskazał mu jakiego rodzaju przepisy naruszył obwiniony odmawiając podania funkcjonariuszom policji informacji o jego osobie.

Nie może za trafny zostać uznany zarzut apelacji jakoby błędnie przyjął sąd rejonowy, iż uzyskanie informacji o osobie obwinionego przez funkcjonariuszy policji pozostawało zbędne w celu doręczenia mu postanowienia sądu związanego z nakazem jego doprowadzenia do sądu. Szczególnie właśnie z tego względu, że jak wynika z akt sprawy, funkcjonariusze policji mieli obwinionemu do przekazania także postanowienie sądu związane z nakazem jego doprowadzenia, chcieli oni upewnić się, że w treści tych dokumentów wskazane zostały prawidłowe dane o osobie obwinionego, których zgodność z rzeczywistymi danymi pozostaje jednym z warunków realizacji czynności w oparciu o te dokumenty. Trudno zgodzić się z obwinionym, gdy twierdzi, że do wykonania tej czynności wystarczające pozostawało uzyskanie przez funkcjonariuszy dowodu osobistego, skoro dowodu takiego, jak przecież sam obwiniony podnosi (k. 11, 54), nie miał on przy sobie w czasie zdarzenia.

Podnoszona kwestia konfliktu pomiędzy obwinionym i funkcjonariuszem policji przeprowadzającym interwencję nie może posiadać wpływu na ocenę odpowiedzialności obwinionego za zarzucone jego osobie w niniejszej sprawie wykroczenie. Fakt odmowy podania wiadomości o osobie podczas interwencji policji, który stanowi o istocie przypisanego obwinionemu wykroczenia, potwierdzony został również zeznaniami drugiego z biorących udział w interwencji funkcjonariuszy policji, a co szczególnie w niniejszej sprawie istotne, niezaprzeczone także przez samego obwinionego. Brak jest nadto podstaw do uznania, że odmowa podania przez obwinionego interwenującym funkcjonariuszom policji wiadomości o osobie stanowiła realizację prawa do obrony obwinionego, który pozostawał również osobą obwinioną w innej sprawie. Prawo do obrony nie obejmuje prawa odmowy podania wiadomości o osobie obwinionego legitymującym go funkcjonariuszom policji. Podanie tych danych nie ma także nic wspólnego z samooskarżeniem się obwinionego, o którym pisze on w apelacji. Prawo do składania nieodpowiadających prawdzie wyjaśnień nie obejmuje także ani odmowy podania informacji o osobie funkcjonariuszom policji, ani też uprawnienia do wprowadzania ich w błąd co do takich informacji. Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. nie ma nic wspólnego z brakiem możliwości pociągania obwinionego do odpowiedzialności za składanie nieodpowiadających prawdzie wyjaśnień.

Bez jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia pozostają mające miejsce zdaniem obwinionego nieprawidłowości w wykonywaniu przez funkcjonariusza policji A. N. czynności w innych sprawach związanych z zawiadomieniami obwinionego. Podobnie odnieść się trzeba do wywodów obwinionego odnośnie legitymowania jego żony w dniu 22 kwietnia 2013 roku. Brak jest także podstaw do przyjęcia, iż wnioski o ukaranie obwinionego nie zawiera w swej treści koniecznych elementów takiego wniosku wymaganych przepisami prawa.

Oczywiście bezzasadny pozostaje również zarzut uznania winy obwinionego bez podstawy prawnej. Uznany został bowiem obwiniony R. J. za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na odmówieniu udzielenia funkcjonariuszowi policji wiadomości odnośnie swojej tożsamości, czyli zachowania wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 k.w.. Jak już zostało to w niniejszym uzasadnieniu wskazane, funkcjonariusze policji przeprowadzający interwencję spowodowaną telefonicznym wezwaniem samego obwinionego wykonywali czynności w ramach realizacji których mieli oni pełne uprawnienie do legitymowania obwinionego zgodnie z art. 15 ust. 1 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Uprawnieni do legitymowania obwinionego funkcjonariusze mieli przecież obowiązek poczynienia dokładnych ustaleń odnośnie osoby obecnej na miejscu interwencji. Jak wynika z § 7 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu

niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. z dnia 29 lipca 2005 r.) Policjant dokumentuje legitymowanie osoby w notatniku służbowym lub na odpowiednim nośniku technicznym albo w notatce służbowej, określając datę, czas, miejsce i przyczynę legitymowania oraz następujące dane osoby legitymowanej: imię (imiona) i nazwisko oraz adres zamieszkania lub pobytu; numer PESEL, a w przypadku braku informacji o numerze PESEL: datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców i nazwisko rodowe. Podania zatem tego rodzaju danych mogli domagać się funkcjonariusze od obwinionego. Jednocześnie okoliczność, iż przeprowadzający interwencję funkcjonariusz policji zna osobę obecną na miejscu interwencji jedynie uprawnia takiego funkcjonariusza do odstąpienia od legitymowania, a nie zakazuje mu dokonania takiej czynności (tak § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. z dnia 29 lipca 2005 r.)). Konieczność legitymowania obwinionego wynikała między innymi z tego powodu, że funkcjonariusze policji mieli również doręczyć obwinionemu tego dnia postanowienie sądu rejonowego, które doręczone być mogło wyłącznie właściwej osobie. Obwiniony natomiast odmawiając współpracy z funkcjonariuszami, którzy przyjechali na jego wezwanie, oddalił się z miejsca interwencji.

Z powyższych względów apelacji obwinionego nie można było uwzględnić.

Częściowo natomiast zasadna okazała się apelacja oskarżyciela publicznego, który domagał się w jej wnioskach podwyższenia wymiaru kary wobec obwinionego do kary 400 złotych grzywny. Ma rację apelujący, że wymierzona wobec obwinionego przez sąd pierwszej instancji kara nagany nie spełni swoich celów, w szczególności brak dolegliwości z nią związanej nie będzie w stanie zapobiec ponownemu popełnieniu przez obwinionego podobnego wykroczenia w przyszłości. Także cele w zakresie społecznego oddziaływania kary nie zostałyby osiągnięte poprzez orzeczenie wobec obwinionego kary nagany. Zachowanie polegające na zlekceważeniu funkcjonariuszy przybyłych na spowodowaną wezwaniem obwinionego interwencję policji musi spotkać się z reakcją dającą wyraz zdecydowanej dezaprobaty takiego postępowania. Czynność legitymowania była w tym wypadku pierwszym i podstawowym działaniem funkcjonariuszy policji przybyłych na wezwanie. Stanowiła ona niejako punkt wyjścia do dalszych czynności z udziałem obwinionego, które jednakże nie odbyły się z uwagi na jego oddalenie się z miejsca interwencji. Nie zdołali także funkcjonariusze policji doręczyć obwinionemu postanowienia sądu, które zamierzali mu przekazać. Czyn obwinionego cechował wysoki stopień winy wyrażający się w zlekceważeniu funkcjonariuszy. Uwzględnienie właściwości, warunków osobistych i majątkowych sprawcy, jego stosunków rodzinnych, sposobu życia przed popełnieniem wykroczenia uzasadnia twierdzenie, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wymiarze 150 złotych nie będzie stanowić dla niego nadmiernej dolegliwości. Pośród okoliczności łagodzących uwzględnił sąd prowadzenie przez sprawcę nienagannego życia przed popełnieniem wykroczenia, jak również w pewnym stopniu fakt, iż osoba obwinionego znana była przeprowadzającym interwencję funkcjonariuszom. Uznał sąd zatem, że karą wystarczającą dla spełnienia celów kary, w tym w szczególności pozwalającą na prognozę, iż orzeczenie tej kary powstrzyma obwinionego od popełnienia podobnych wykroczeń w przyszłości, a nadto odpowiadającą społecznej szkodliwości czynu obwinionego i stopniowi jego winy, pozostawać będzie kara grzywny w wysokości 150 złotych, dlatego też taką właśnie karę sąd odwoławczy obwinionemu za popełnione wykroczenie wymierzył jako podstawę prawną przyjmując przepis art. 65 § 1 k.w.. Kara taka nie koliduje również z aktualną sytuacją majątkową obwinionego.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, zasądził sąd od R. J. na rzecz Skarbu Państwa stosowną kwotę zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.